

List otwarty do członków Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego

Poznań, Boże Narodzenie 2005 r.

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy!

We wrześniu 2005 r. minęły 2 lata od chwili objęcia przeze mnie zaszczytnej i odpowiedzialnej funkcji prezesa Zarządu Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego. Dziś, z tej właśnie perspektywy mogę Państwa zapewnić, że wypełnianie tej roli, to nie tylko wielkie wyróżnienie i wszechobecny splendor, ale przede wszystkim – bardzo ciężka i konsekwentna praca, której efekty nie zawsze są natychmiast widoczne. Dlatego, korzystając z okazji, chciałbym Państwu serdecznie podziękować za wszystkie miłe słowa, za uznanie moich dotychczasowych starań oraz za pomoc w realizacji naszych wspólnych planów i zamierzeń.

Niestety, w tym miejscu muszę poinformować Państwa, że mimo wielu wysiłków ze strony PTG, ostatecznie nie udało się nam uzyskać akceptacji Ministerstwa Zdrowia i Naczelnej Izby Lekarskiej dla listy wąskich umiejętności lekarskich. Myślę jednak, że w przyszłości będziemy się starali podjąć kolejną próbę wspólnego rozważenia tej kwestii.

Drodzy Państwo, przedświąteczny czas, to już tradycyjnie – okres wielkiej radości, zadowolenia i wyłącznie pozytywnych skojarzeń, dlatego pozwólcie, że i ja wniosę do niego powiew optymizmu i zarysuję dobre perspektywy na kolejny rok:

Ogromną satysfakcję oraz możliwość profesjonalnego, rozsądnego i sprawnego działania powinno znaleźć polskie środowisko ginekologiczno-położnicze w przejęciu koordynacji profilaktyki, diagnostyki i wczesnego wykrywania raka szyjki macicy, które – jesteśmy przekonani – winno leżeć właśnie w naszej gestii, i jak Państwo zapewne już wiecie – decyzją Ministerstwa Zdrowia – tak właśnie się stało.

Za duży sukces w naszej działalności trzeba uznać także fakt ustalenia punktów edukacyjnych, dotyczących obowiązków doskonalenia zawodowego lekarzy naszej specjalności, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia.

Cieszy nas również fakt, że przy Zarządzie Głównym PTG powołaliśmy Stowarzyszenie „Lekarze Ginekologów – Lekarzom”, którego nadrzędnym celem będzie wspieranie emerytowanych lekarzy położnictwa i ginekologii oraz pomoc w kształceniu i rozwoju zawodowym naszych młodszych kolegów. W najbliższej przyszłości organizacja ta rozpocznie swoją działalność na zasadzie stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej, które pozyskuje środki z 1% darowizn podatkowych.

Miło mi także donieść, że niedawno, podczas spotkania w Warszawie, które odbyło się 4 listopada br. uzyskałem akceptację młodych, samodzielnych pracowników nauki dla dokonania koniecznych zmian w Statucie, zmierzających do unowocześnienia struktury PTG i wyznaczenia nowych kierunków działania, w kontekście standardów obowiązujących we współczesnym świecie.

Nie ukrywam, że chętnie wysłuchałem opinii seniorów naszego Towarzystwa w tej sprawie, a miałem ku temu okazję już 16 grudnia 2005 r. podczas uroczystego spotkania świąteczno-noworocznego, które – jak co roku – organizowałem dla naszych emerytowanych kolegów. Podobne spotkanie, tym razem dotyczące nie tylko zmian w Statucie PTG – planuję odbyć tuż po nowym roku ze wszystkimi ordynatorami oddziałów ginekologiczno-położniczych w Polsce.

Mam nadzieję, że to, co przedstawiłem powyżej, utwierdza nas wszystkich w przekonaniu o celowości i sensowności podejmowanych wysiłków oraz jest dowodem na to, że ludzie powinni stawiać sobie wysoko poprzeczki i odważne cele, bez względu na to, co powiedzą inni. W końcu prawdą jest, że: „Lepiej zrezygnować z dziesięciu cudzych myśli, by mieć jedną własną”.

Życząc Państwu z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia – miłej, rodzinnej atmosfery w gronie najbliższych, zdrowia i siły oraz niezmiennej ochoty na realizację marzeń, już dziś serdecznie zapraszam na XXIX Kongres Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, który odbędzie się w Poznaniu w nadchodzącym 2006 r.

Pozostaję z szacunkiem

Marek Spaczyński

